



Harcerka, przewodniczka i łączniczka AK Beata Chomicz 3 lutego 2024 roku świętowała swoje 100. urodziny. Życzenia jubilatce złożył Prezydent Torunia Michał Zaleski oraz dyrektor Urzędu Stanu Cywilnego Iwona Krzywdzińska.

Rośnie grono toruńskich 100-latków. Na początku lutego dołączyła do niego Beata Chomicz. Jest ona rodowitą Kresowianką, która związała się z Toruniem w 1945 roku. Urodziła się 3 lutego 1924 r. w Wołożynie (województwo nowogródzkie II Rzeczypospolitej, obecnie administracyjnie jest to obwód miński na Białorusi). Jej rodzicami byli Cezaria i Jerzy Dunin-Marcinkiewicz. Ojciec pani Beaty był kierownikiem wydziału w starostwie. Od 1935 roku, na prośbę wojewody, organizował administrację w Pińsku. Beata miała też młodszego brata.

W momencie wybuchu II wojny światowej, 15-letnia Beata była harcerką i brała udział w organizowaniu szpitala polowego w klasztorze jezuitów. Kiedy 20 września 1939 r. do Pińska wjechały sowieckie czołgi jej ojciec uciekł przez zieloną granicę. Rodzina panio Beaty utraciła dobytek i wyjechała do wuja, który mieszkał w Grodnie. Losy jej ojca były tragiczne – został on aresztowany w Warszawie przez Niemców,

przetrzymany na Pawiaku, a następnie w 1940 r. rozstrzelany w Palmirach.

Kiedy w czerwcu 1941 r. Niemcy wkroczyli do Grodna, Beata pracowała fizycznie w fabryce kafli, a następnie w biurze cegielni. W tym czasie była już łączniczką Armii Krajowej. W 1945 r. zdecydowała się uciec z Grodna – zapisała się do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i wyjechała do Torunia, gdzie mieszkała jej babci i ciocia.

Po wojnie zdała maturę i poszła na studia polonistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po powrocie do Torunia podjęła pracę w Muzeum Etnograficznym. W międzyczasie wyszła za mąż i urodziła córkę. Przez lata aktywnie angażowała się w harcerstwo, pomagając przy reaktywacji toruńskich struktur czy też tworząc w Toruniu krąg seniorów Związku Harcerstwa Polskiego. Przez ponad 50 lat była przewodnikiem po Toruniu. Swoje wspomnienia spisała w publikacji „Moje 100 lat”.

- Ten szczególny jubileusz jest wymownym dowodem na piękno i niezwykłą wartość życia. Dostrzec w nim można nade wszystko świadectwo minionych dziesięcioleci, ale także siłę i hart ducha, dzięki którym może Pani świętować swoje setne urodziny. Pani długi i piękny życiorys przyjmuję ze zrozumiałym uznaniem. Są to odczucia korespondujące z czcią okazywaną Pani przez najbliższych i wszystkie osoby, na których życie miała Pani dobroczynny wpływ – mówił Prezydent Torunia wręczając na ręce Pani Beaty Medal Thorunium, witraż z herbem miasta, list gratulacyjny oraz kwiaty.

Fot. Wojtek Szabelski











- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)